

## Maksymilian Hau<sup>1</sup>

Uniwersytet Warszawski

Gdyby natomiast wypadło obradować o zarządzaniu państwem, wtedy by z nimi obradował nad tymi sprawami (...) zarówno budowniczy, jak i płatnerz, szewc, kupiec okrętu, robotnik (...). Widocznie bowiem nie sądzą, że tego można się nauczyć<sup>2</sup>.

Platon

# Hegłowska krytyka stanu prawniczego

## 1. Wstęp

Tematyka artykułu obejmuje dwie grupy zagadnień. Pierwsza odnosi się do analizy krytyki stanu prawniczego wyrażonej przez Georga W.F. Hegla w *Zasadach filozofii prawa*<sup>3</sup> i ma na celu ukazanie związku między określonego rodzaju działalnością stanu prawniczego a rozwojem wolności w państwie. Druga natomiast ma na celu odniesienie opracowanych przez Hegla problemów do niektórych współczesnych praktyk prawnych (*forum shopping* oraz *citizenship by investment*) i odpowiedzenie na pytanie o aktualność Hegłowskiej krytyki.

Główną tezę artykułu jest twierdzenie, że współcześnie podmioty prawa coraz rzadziej postrzegają prawo jako środek dla realizacji własnych celów. Taki stosunek do prawa stanowi według Hegla zasadę regulującą etap w rozwoju etyczności państwa jakim jest społeczeństwo obywatelskie<sup>4</sup>. Ze względu na to, że w społeczeństwie obywatelskim, lub po prostu kapitalistycznym, indywidualne cele jednostek mają nadrzędne znaczenie, elementem, który nie pozwala na przemienienie państwa w agregat interesów partykularnych jest właśnie prawo. Będę twierdził, że współcześnie prawo coraz częściej stanowi dla jednostek raczej źródło wyzysku niż źródło racjonalnie pojmowanej wolności.

Przedmiotem krytyki ze strony Hegla jest stan prawniczy, czyli po prostu prawnicy zajmujący się prawem w różnych jego aspektach – jako praktycy, sędziowie, naukowcy itd. Według Hegla pewien rodzaj prawniczej działalności może skutkować tym, że podmioty prawa przestaną postrzegać prawo jako najlepsze z dostępnych narzędzi, umożliwiających realizację własnych celów. Przeciwnie, taka działalność może spowodować, że powstanie rozdźwięk między jednostkami a prawem. Moim zdaniem z takim

<sup>1</sup> Numer ORCID: 0000-0003-2457-6445. Adres e-mail: [m.hau@uw.edu.pl](mailto:m.hau@uw.edu.pl)

<sup>2</sup> Platon, *Protagoras*, Warszawa 2019, s. 49.

<sup>3</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969.

<sup>4</sup> S. Benhabib, *Obligation, contract and exchange: On the significance of Hegel's abstract right*, w: Z.A. Pelczyński (red.), *The state and civil society: Studies in Hegel's Political Philosophy*, Londyn 1984, s. 173–174.

rozdźwiękiem mamy do czynienia współcześnie, a Hegłowska diagnoza jest trafna. Należy jednak postawić również pytanie o konstruktywny charakter jej krytyki. Jeżeli rozwój społeczeństwa obywatelskiego jest z konieczności związany z postępującą profesjonalizacją i ekspansją prawa w społeczeństwie, to czy jest możliwe przeciwdziałanie negatywnym procesom, o których pisze Hegel?

## 2. Hegłowskie rozumienie prawa

George W.F. Hegel wyznacza myślom o prawie podwójną perspektywę. Pierwsza – dziejowa związana jest z wolnością. Prawo to wolność jako idea<sup>5</sup>. Dojrzeła ona i wykształca się w kulturotwórczej i racjonalizującej działalności człowieka<sup>6</sup>. Jak podsumowuje to Marek Siemek, jest to działalność cywilizacyjna w pełnym znaczeniu<sup>7</sup>. Domeną tej wolności jest państwo, które, jak poucza Hegel, stopniowo ewoluowało ze stanu, w którym wolny był jeden do momentu, w którym wolni są wszyscy.

Powyższy opis odwołuje się do prawa jako elementu całej filozofii Hegłowskiej, którego celem jest stworzenie w ramach państwa wspólnoty etycznej (*Sittlichkeit*). Osiągnięcie tego celu jest jednak związane z koniecznością zniesienia indywidualnej perspektywy jednostek. Na etapie wcześniejszym – społeczeństwa obywatelskiego, w którym jednostki jeszcze postrzegają własne interesy na pierwszym miejscu, prawo jest narzędziem zapośredniczenia. Oznacza to, że dzięki prawu jednostka w realizacji własnych potrzeb dostrzega konieczność jednoczesnego uczestniczenia w czymś, co przekracza jej własną perspektywę. Tym „czymś” jest prawo abstrakcyjne (*abstraktes Recht*), czyli ogólne zasady prawa<sup>8</sup>. Prawo abstrakcyjne znajduje urzeczywistnienie w prawie stanowionym (obowiązującym)<sup>9</sup>. Jest ono warunkiem koniecznym wolności, ale nie warunkiem wystarczającym<sup>10</sup>. Jest warunkiem koniecznym ze względu na swój abstrakcyjny charakter, przejawiający się w tym, że podmiotem prawa abstrakcyjnego nie jest konkretna jednostka, ale osoba<sup>11</sup>. Bycie osobą w tym ujęciu jest możliwością bycia podmiotem praw i obowiązków, które inni muszą respektować. Ze względu jednak na to, że prawo abstrakcyjne stwarza wyłącznie możliwości działania, z których jednostki nie muszą korzystać, samo w sobie nie może być warunkiem wystarczającym wolności<sup>12</sup>.

Prawo abstrakcyjne gwarantuje urzeczywistnienie w społeczeństwie obywatelskim zasady racjonalności na której opiera się nowoczesne państwo<sup>13</sup>. Zasada ta składa się z dwóch elementów, o których pośrednio była mowa powyżej. Po pierwsze, każda jednostka uznaje pozostałe jednostki za równe sobie podmioty. Po drugie, jednostki te godzą się na to, żeby realizacja ich indywidualnych potrzeb społeczno-ekonomicznych następowała w ramach ogólnej struktury – społeczeństwa obywatelskiego i ogólnych narzędzi – abstrakcyjnego prawa<sup>14</sup>. George W.F. Hegel ujmuje to w poniższych słowach:

<sup>5</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 51.

<sup>6</sup> M.J. Siemek, *Filozofia spełnionej nowoczesności – Hegel*, Toruń 1995, s. 18.

<sup>7</sup> M.J. Siemek, *Filozofia spełnionej...*, s. 18.

<sup>8</sup> Z.A. Pełczyński, *Wolność, państwo, społeczeństwo. Hegel a problemy współczesnej filozofii politycznej*, Wrocław 1998, s. 33; S. Benhabib, *Obligation, contract...*, s. 160.

<sup>9</sup> Z.A. Pełczyński, *Wolność, państwo...*, s. 83 i 106; S. Benhabib, *Obligation, contract...*, s. 168–169.

<sup>10</sup> Z. Stawrowski, *Państwo i prawo w filozofii Hegla*, Kraków 1994, s. 62.

<sup>11</sup> Z. Stawrowski, *Państwo i prawo...*, s. 61.

<sup>12</sup> Z. Stawrowski, *Państwo i prawo...*, s. 62.

<sup>13</sup> S. Benhabib, *Obligation, contract...*, s. 167. Seyla Benhabib używa w tym kontekście pojęcia *rule of law*.

<sup>14</sup> Por. P. Szymaniec, *Hegłowski model nowoczesnego państwa*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2008/2, s. 27–28, 30. „Państwo jest chytre – stwierdzał Georg Wilhelm Friedrich Hegel (1770–1831) w wykładach dawanych w Jenie

Państwo jest rzeczywistością wolności konkretnej. Wolność konkretna jednak polega na tym, że jednostkowość osobowa i jej interesy szczegółowe osiągają w niej swój pełny *rozwoj* i *uznanie swego prawa* dla siebie (...), a także przechodzą z jednej strony w interes ogółu, a z drugiej uznają zgodnie z własną wiedzą i wolą ten interes ogółu za swego *substancjalnego* ducha i *czynni są* dla niego jako swego *ostatecznego* celu. W ten sposób ani to, co ogólne, nie obowiązuje i nie jest realizowane bez interesu szczegółowego, bez wiedzy i woli szczegółowej ani jednostki nie żyją jako osoby prywatne tylko dla tego, co szczegółowe (...)<sup>15</sup>.

Wyraża się w tym dialektyczny charakter państwa. W ujęciu partykularnym każda jednostka widzi wyłącznie własny interes. Na wyższym poziomie ogólności jednak, jak określa to Sholmo Avineri, państwo okazuje się być wcieleniem podstawowej natury człowieka, która polega na przekraczaniu własnych interesów w celu zwrócenia się ku ogólności<sup>16</sup>. Realizacja tego splotu interesów przyjmuje następującą postać. Jednostki zgadzają się na panowanie prawa, ponieważ w ten sposób gwarantują sobie, że podjęte działania wywołają z góry określony i wiadomy skutek oraz iż tego samego mogą oczekiwać od pozostałych. Jednostka świadomie poddaje się racjonalnym regułom ogólnym, jednak czyniąc to, w żaden sposób nie rezygnuje z interesów partykularnych, a wręcz przeciwnie – działa ze względu na nie. George W.F. Hegel podkreśla, że obywatel w dobrym państwie ma prawo domagać się, żeby jego interesy szczegółowe były należycie realizowane<sup>17</sup>.

Marek Siemek zwraca uwagę, że ten sposób zorganizowania społeczeństwa stanowi wyraz nowego stadium wolności<sup>18</sup>. Wyraża się ono w tym, że wolność ta nabyła odpowiednią jakość – podmioty są wolne, ponieważ uznają i respektują wolność wszystkich innych<sup>19</sup>. Stanowi to zniesienie zasady dialektyki panowania i służebności opartej na przemocy. Przemoc wymusza uznanie siłą. Dopiero prawo umożliwi sytuację, w której to nie ludzie będą rządzić innymi ludźmi, ale wszystkimi będą rządzić abstrakcyjne i ogólne normy prawne i instytucje, które stanowią wytwór wspólnotowego konsensusu o ważności powszechnej<sup>20</sup>. Marek Siemek określa to jako przymus racjonalności, który nakazuje uznanie, że to, co dla każdego jest „moje”, może zostać urzeczywistnione tylko za pośrednictwem tego, co ma ważność dla wszystkich jako „nasze”<sup>21</sup>.

Instytucją, która w sposób szczególny daje wyraz obecności zasady nowoczesnego państwa jest umowa, w której strony nawzajem uznają się za osoby zdolne do tego, żeby wspólnie określać wzajemne uprawnienia i obowiązki, a zarazem poddają się autorytetowi abstrakcyjnych norm prawnych i instytucji<sup>22</sup>. Jeżeli większość działań jednostek na forum społeczeństwa obywatelskiego stanowi zawieranie różnego rodzaju umów (tym z prawnego punktu widzenia jest realizowanie indywidualnych potrzeb<sup>23</sup>), to łatwo

---

w pierwszych latach XIX w., na początku swej uniwersyteckiej działalności. Chytrósć ta polega na tym, iż państwo pozwala rozwijać się swobodnie zarówno poszczególnym jednostkom, jak i stanom”. Zob. P. Szymaniec, *Hegłowski model...*, s. 21.

<sup>15</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 245–246, § 260.

<sup>16</sup> S. Avineri, *Hegla teoria nowoczesnego państwa*, Warszawa 2009, s. 130.

<sup>17</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 409, uzupełnienie do § 229.

<sup>18</sup> Aczkolwiek jeszcze nie docelowego, czyli wspólnoty etycznej, która wymaga zniesienia społeczeństwa obywatelskiego.

<sup>19</sup> M.J. Siemek, *Filozofia spełnionej...*, s. 30.

<sup>20</sup> M.J. Siemek, *Filozofia spełnionej...*, s. 30.

<sup>21</sup> M.J. Siemek, *Filozofia spełnionej...*, s. 30–31.

<sup>22</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 88, § 71. Nie chodzi tu jednak o umowę w rozumieniu teorii kontraktualistycznych. Hegel jednoznacznie opowiadał się przeciwko teorii umowy społecznej, wskazując m.in., że pomija ona aspekt rozwoju wolności na przestrzeni dziejów. Por. S. Benhabib, *Obligation, contract...*, s. 163–164.

<sup>23</sup> Jak zauważa Hegel za zobowiązaniami prawnymi stoi człowiek w sensie prawnym, ale za konkretnymi potrzebami żywymi – już człowiek po prostu. Por. G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 195, § 190.

dostrzec, że mechanizm wzajemnego uznania obejmuje wszystkie jednostki w społeczeństwie i nie ma z natury charakteru jednorazowego<sup>24</sup>. W każdym akcie realizacji partykularnej potrzeby jednostki wyraża się uznawanie podmiotowości innych i podległości abstrakcyjnemu prawu. Dodatkowo, każdy taki akt jest znakiem zniesienia dialektyki panowania i służebności. W tym kontekście niezwykle trafna jest uwaga Hegla, że współczesne państwo istnieje nie dzięki przemocy, ale dzięki ciągłemu wzbudzaniu poczucia bezpieczeństwa<sup>25</sup>.

### 3. Stan a korporacja

„Stan” w rozumieniu Hegla jest związany z podziałem pracy występującym w nowoczesnym społeczeństwie. Jak pisze, masy różnicują się w szczegółowe systemy potrzeb oraz związanych z nimi środków i sposobów pracy, wykształcając przy tym własne subkultury. Stan jest więc częścią społeczeństwa wyodrębnioną ze względu na rodzaj wykonywanej pracy i charakteryzuje się subkulturą powstałą z uwagi na odrębność zawodu<sup>26</sup>. George W.F. Hegel wymienia trzy rodzaje stanów: substancjalny, refleksyjny<sup>27</sup> i ogólny<sup>28</sup>. Do stanu substancjalnego przynależy ta część społeczeństwa, której praca jest związana z uprawą ziemi. Do stanu refleksyjnego należą ci, których Hegel w swoich czasach określał jako przemysłowców i fabrykantów, a których zajęciem było „formowanie produktu naturalnego”<sup>29</sup>, czyli obróbka materiałów występujących w przyrodzie za pomocą własnych umiejętności. Stan ogólny natomiast zajmuje się „ogólnymi interesami społeczeństwa”, a więc odpowiada współczesnemu pojęciu rynku usług<sup>30</sup>. Cechą wyróżniającą stan ogólny było dla Hegla to, że nie pracuje on nad materialnymi przedmiotami, ale wykonuje pracę umysłową, czego konsekwencją jest to, iż jako jedyny nie produkuje niczego materialnego<sup>31</sup>.

Korporacja, w przeciwieństwie do stanu, jest strukturą sformalizowaną, która łączy jednostki wykonujące podobny zawód w ramach stanu refleksyjnego<sup>32</sup>. Chociaż zarówno przy podziale na stany, jak i na korporacje podstawowe znaczenie ma praca, obie grupy nie są tym samym. Stan określa etniczność specyficzną dla danej grupy społecznej, wynikającą z zupełnie odmiennego charakteru wykonywanej pracy<sup>33</sup>. Z perspektywy korporacji nie ma znaczenia, czy zrzesza ona prawników, rzemieślników czy kupców. Celem istnienia korporacji jest nabycie przez członków perspektywy zapośredniczenia w realizacji własnych interesów, które stają się jednocześnie interesami korporacji. Wykształcona w ten sposób perspektywa

<sup>24</sup> M.J. Siemek, *Filozofia spełnionej...*, s. 73.

<sup>25</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 417, uzupełnienie do § 268.

<sup>26</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 200, § 201. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że stanów w rozumieniu Hegla nie powinno się mylić z klasami w ujęciu Karola Marksa. O podziale klasowym nie decyduje w teorii Hegla stosunek do środków produkcji, tylko rola społeczna związana z wykonywaniem określonego zawodu. Por. S. Avineri, *Hegla teoria...*, s. 134–135.

<sup>27</sup> Pozostaje wierny przekładowi *Zasad filozofii prawa* Adama Landmana mimo krytyki wyrażonej m.in. przez Zbigniewa Stawrowskiego, który zwraca uwagę, że w wielu punktach tłumaczenie to jest wadliwe, w tym także w przypadku tłumaczenia wyrażenia *der Stand des Gewerbes*, który A. Landman zamiennie tłumaczy jako „stan przemysłowy” lub „stan rzemieślniczy”, podczas gdy rzemieślnicy i przemysłowcy (fabrykanci, robotnicy, kupcy, handlarze) to podgrupy drugiego ze stanów. Por. Z. Stawrowski, *Państwo i prawo...*, s. 98.

<sup>28</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 200, § 202.

<sup>29</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 202, § 204.

<sup>30</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 203, § 204.

<sup>31</sup> S. Avineri, *Hegla teoria...*, s. 135–139.

<sup>32</sup> Por. Z. Stawrowski, *Państwo i prawo...*, s. 107.

<sup>33</sup> Co według Hegla powinien odzwierciedlać m.in. podział miejsc w parlamencie. Por. Z. Stawrowski, *Państwo i prawo...*, s. 124–127.

ogólna pozostaje zarazem dużo bardziej wyraźna niż w przypadku relacji jednostka – państwo. Ze względu na to, że interes korporacji, choć pozostający w związku z interesem jednostki jest od niej bardziej oddalony niż w przypadku rodziny, o korporacji można powiedzieć, iż jest rozwinięciem organizacji etycznej rodziny w społeczeństwie obywatelskim<sup>34</sup>. Korporacja zapewnia jednostce również uznanie. Jak mówi Hegel, samo bycie członkiem korporacji wystarczająco zaświadcza już o posiadanych umiejętnościach i o nabytym statusie społecznym. Należy także podkreślić, że korporacja nie jest zwykłym zgrupowaniem interesów. George W.F. Hegel wyraźnie podkreśla, że podstawową wartością korporacji jest wykształcanie perspektywy etycznej jej członków. Z tym wiąże się według Hegla konieczność zagwarantowania zwierzchnictwa państwa nad korporacjami tak, aby nie stały się one wyłącznie rezerwuarem partykularnych interesów rozmaitych grup zawodowych w skali państwa, ale stanowiły soczewkę gwarantującą pomost między rodziną a państwem<sup>35</sup>.

#### 4. Hegłowska krytyka stanu prawniczego

George W.F. Hegel w żadnym miejscu nie wypowiada się na temat formalnego charakteru stanu prawniczego<sup>36</sup>. Z pewnością „stan” prawniczy nie jest stanem w takim sensie, w jakim stanami są stan substancjalny, refleksyjny i ogólny. Z perspektywy krytyki przeprowadzonej przez Hegla nie ma znaczenia, czy jest on korporacją czy pewną strukturą dyskursywną. W swojej krytyce Hegel odnosi się raczej do pewnego sposobu uprawiania prawoznawstwa, a nie do prawników w ogóle<sup>37</sup>.

Punktem, w którym rozpoczyna się Hegłowska krytyka jest twierdzenie, że obowiązek podporządkowania się prawu abstrakcyjnemu zawiera w sobie konieczność, żeby prawo było powszechnie znane, przez co Hegel ma na myśli jego zrozumienie<sup>38</sup>. Według Hegla dyskurs prawniczy powoduje, że rozłamowi ulega pierwotny związek prawa i zasady nowoczesnego państwa wyrażający się w realizacji przez prawo funkcji zapośredniczenia. Prawnicy powinni być rzemieślnikami, którzy odpowiadają za to, żeby prawom został nadany właściwy kształt. George W.F. Hegel twierdzi jednak, że stan prawniczy wykracza poza tę kompetencję i zawłaszcza dyskurs nad prawem w ogóle, a nie tylko nad jego techniczną postacią. Wielokrotnie odwołuje się przy tym do metafory rzemieślnika. Jak pisze: „Prawo dotyczy wolności, tej najgodniejszej i najświętszej sprawy człowieka, toteż on sam musi prawo znać, o ile ono ma być dla niego obowiązujące” oraz „ale tak jak człowiek nie musi być szewcem, aby wiedzieć czy but pasuje do jego nogi, tak nie musi w ogóle znać rzemiosła, aby znać się na rzeczach stanowiących przedmiot powszechnego zainteresowania”<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> George W.F. Hegel mówi wprost o drugiej rodzinie. Por. Z. Stawrowski, *Państwo i prawo...*, s. 107.

<sup>35</sup> Por. G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 233–23, § 250–256 i s. 412–413, uzupełnienie do § 255.

<sup>36</sup> Wyjaśnienie to jest konieczne, ponieważ A. Landman w polskim przekładzie *Zasad filozofii prawa* używa słowa „stan” na określenie zarówno stanu substancjalnego, refleksyjnego i ogólnego, jak i „stanu prawniczego”. W angielskim przekładzie „stan” tłumaczony jest jako *estate*, „stan prawniczy” jako *legal profession*, a korporacja jako *corporation*. W celu zapewnienia jasności tekstu, zachowania spójności z wprowadzoną przez A. Landmana terminologią oraz zaznaczenia nieścisłości merytorycznej wynikającej z przekładu, będę zapisywał kursywą termin *stan prawniczy*. Jako propozycję przekładu można wskazać terminy: „prawnicy” lub „juryści”, które wydają się odpowiadać intencjom Hegla. Natomiast wprowadzanie tych terminów w niniejszym tekście mogłoby uczynić go mniej zrozumiałym dla czytelnika zaznajomionego z wiodącym tłumaczeniem A. Landmana. Por. G.W.F. Hegel, *Elements of the Philosophy of Right*, Cambridge 1991.

<sup>37</sup> Należy jednak dodać, że Hegel nie krytykuje każdej działalności prawników. Bez prawników nie nastąpiłaby przede wszystkim kodyfikacja prawa, która jest warunkiem jego powszechności. Por. Z. Stawrowski, *Państwo i prawo...*, s. 100–101; Z.A. Pełczyński, *Wolność, państwo...*, s. 153.

<sup>38</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 211–212, § 215.

<sup>39</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 405, uzupełnienie do § 215.



Zarzut Hegla polega na tym, że wskutek działalności *stanu prawniczego* prawo staje się domeną zrozumiałą i dostępną wyłącznie wąskiej, wyspecjalizowanej grupie. Rozwój *stanu prawniczego* powoduje, że ten negatywny proces pogłębia się. Konsekwencją tego jest to, że prawo przestaje być traktowane przez jednostki jako narzędzie racjonalne, domena wiedzy, i zaczyna jawić się im jako zewnętrzny los. Społeczeństwo obywatelskie, w którym prawo jest gwarantem racjonalności, w wyniku rozwoju państwa i prawa staje się tworem nieracjonalnym<sup>40</sup>. Prawo natomiast staje się sferą, co do której obywatele tracą zainteresowanie, ponieważ nie rozpoznają już w niej domeny własnej wolności. George W.F. Hegel wyraża to w słowach o oddaniu obywateli w kuratelę, poddańczą zależność od *stanu prawniczego*, który *de facto* w sprawie wolności obywateli mówi im, że nie jest to ich troska<sup>41</sup>. W innym fragmencie pisze, że mało co zostaje z prawa, jeżeli obywatele są obecni w sądzie tylko cieleśnie, a nie duchowo<sup>42</sup>.

Dalej Hegel krytykuje to, że *stan prawniczy* poszerza pole swojej działalności z zagadnień rzemieślniczo-technicznych na zagadnienia dotyczące istoty prawa. Chociaż bezpośrednie i zjadliwe ataki Hegla na przedstawicieli ówczesnej szkoły historycznej prawa nie mogą być odczytywane z pominięciem kontekstu<sup>43</sup>, to pokazują one, że nie każda nauka prawa przyczynia się do rozwoju pojęcia prawa. Wręcz przeciwnie, może ona przybrać taką formę, w której poboczne zagadnienia zupełnie przysłonią istotę prawa w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Proces ten wzmaga się w połączeniu z procesem wskazanym wcześniej – *stan prawniczy* zamyka się i staje się partykularną grupą interesów. George W.F. Hegel w jednym miejscu określa prawników pogardliwie jako cech<sup>44</sup>. Rozumie przez to organizację, która stanowi prywatne zgrupowane interesów, a nie wspólnotę etyczną.

Chociaż Hegel zdawał sobie sprawę, że rozwojowi społeczeństwa będzie towarzyszyła postępująca jurydyzacja, dostrzegał zarazem jej negatywne aspekty. Profesjonalizacja prawa, która z kolei nieodłącznie towarzyszy postępującej jurydyzacji, wzmocnia tendencję do wytworzenia odrębnego języka prawniczego, w którym prowadzone są tak znienawidzone przez Hegla debaty nieskutkujące rozwojem pojęcia prawa, ale jego regresem, coraz większym rozmyciem i uzależnieniem od konkretnych stanowisk czy poglądów. Prawo, jak mówi Hegel, zostaje ukryte w uczonych książkach, do których dostępu odmawia się jednostkom, których prawa te dotyczą.

Heglowskich uwag nie należy odczytywać jako postulatu uproszczenia, czy większej przystępności prawa. Celem Hegla jest pokazanie negatywnych konsekwencji przekroczenia przez *stan prawniczy* wyznaczonych mu kompetencji rzemieślniczych. *Stan prawniczy* musi służyć prawu tak samo jak sędzia w ujęciu Monteskiusza prawo wyłącznie wykonuje, ale go nie tworzy<sup>45</sup>. Zarówno dla Monteskiusza, jak i dla Hegla prawnicy są niezbędni, i jakość ich pracy koreluje z jakością instytucji prawnych, a więc zapośredniczoną wolnością w ramach społeczeństwa obywatelskiego<sup>46</sup>.

<sup>40</sup> Hegel w niektórych miejscach używa misteryjnych sformułowań, mówiąc o sędziowskich sanktuariach wiedzy, do których sędziowie odmawiają powszechnego dostępu. Por. G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 407–408, uzupełnienie do § 224.

<sup>41</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 222, § 228.

<sup>42</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 222, § 228.

<sup>43</sup> Por. S. Avineri, *Hegla teoria...*, s. 227–229.

<sup>44</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 405, uzupełnienie do § 215.

<sup>45</sup> Monteskiusz, *O duchu praw*, Warszawa 2002, s. 178.

<sup>46</sup> Por. G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 406, uzupełnienie do § 217, gdzie Hegel podkreśla wagę formalnych aspektów prawa, które stanowią właśnie jego rzemieślniczy aspekt.

Rozpatrywanego zagadnienia nie można również sklasyfikować jako problemu komunikacyjnego czy językowego, tzn. jako rozdzwienku między pierwotną treścią (lub planowaną) aktu prawnego a tym, co zostaje odebrane w procesie komunikacji przez adresatów. Znany również w realizmie prawnym podział na prawo w książkach i prawo w działaniu nie jest do końca adekwatny<sup>47</sup>. W tych ujęciach prawo pozostaje w ryzach racjonalności, chociaż w jakimś sensie osłabione. Dalej jest traktowane jako racjonalny środek dla realizacji potrzeb jednostek. George W.F. Hegel odnosi się do fenomenu, który jest bardziej podobny do alienacji pracy w filozofii Karola Marksa. Tak jak praca staje się dla robotnika czymś obcym wskutek jej utowarowienia, ulotnienia się pierwotnego sensu zaspokajania potrzeb, tak samo prawo wskutek zawłaszczania, oddalenia prawa od racjonalności w ramach społeczeństwa obywatelskiego również staje się wyobcowane dla podmiotów jemu podlegających.

Prawo abstrakcyjne jest możliwością działania. Racjonalność społeczeństwa obywatelskiego opiera się na zakorzenieniu działań jednostek w schemacie prawa abstrakcyjnego. Działanie jest nie tylko istotne, z oczywistych względów, w zakresie możliwości rozwoju jednostki, ale ma też wagę w ramach filozofii Hegla, ponieważ umożliwia jednostce urzeczywistnienie się<sup>48</sup>. *Prima facie* można jednak powiedzieć, że jednostki mają szereg wolności i praw, korzystają z prawa do swobodnej wypowiedzi, nieskrępowanego wyboru pracy itd. Trudno jednak zgodzić się, nawet pozostając w obrębie prawa abstrakcyjnego, że uprawnienia każdego rodzaju mają tę samą wagę i w taki sam sposób urzeczywistniają zasadę racjonalności w społeczeństwie obywatelskim. Istotę tego problemu dostrzegali Georg Simmel<sup>49</sup>. Pokazuje on na przykładzie umowy o pracę, jak wyraźna jest relacja prawa i wolności. Zgodnie z poglądem G. Simmela wolność jest zachowana tylko wtedy, kiedy umowa stanowi wymianę zobowiązań. Georg Simmel podkreśla wagę tego samego aspektu umowy co Hegel – umowa wymusza podmiotowe traktowanie obu stron. Dodaje jednak do tego spostrzeżenie, że jeżeli kontrakt, w tym przypadku dotyczący pracy, zostanie źle sformułowany, to w jego wyniku jedna ze stron może nie uzyskać wyłącznie uprawnień do konkretnych umiejętności drugiej strony, ale pośrednio oddziaływać nawet na jej inne sfery życia, które nie były poddane pierwotnej umowie. Innymi słowy, G. Simmel zauważa, że jeżeli przedmiot świadczenia nie zostanie określony jednoznacznie, to druga strona może nieustannie rozszerzać zakres świadczenia i w ten sposób przejąć władzę nad drugą ze stron, uzależniając ją zarówno ekonomicznie, jak i w zakresie wymiaru czasu pracy<sup>50</sup>. To natomiast bezpośrednio oddziałuje już nie na jednostkę w znaczeniu pomiotu praw, ale na człowieka i jego wolność. Przykład G. Simmela pokazuje, że podmiotowość i wolność wyrażają się najbardziej w tych sferach prawnych, które dotyczą spraw codzienności. Zarazem jednak autor ten zwraca uwagę, że wskutek pewnych warunków kontraktu pierwotna równość stron, która stanowiła o możliwości zawarcia umowy, ulega zniekształceniu. W momencie zawierania umowy obie strony były równe. W wyniku zawarcia umowy jedna ze stron uzyskuje przewagę nad drugą. Jest to o tyle istotne, że Hegel upatrywał w ekwiwalentności świadczeń jednej z charakterystycznych cech racjonalności prawa abstrakcyjnego<sup>51</sup>. Dotyczy to zarówno

<sup>47</sup> Por. J.L. Halpérin, *Law in books and law in action: The problem of legal change*, „Maine Law Review” 2011/1, s. 46.

<sup>48</sup> Przez działanie jednostka wykracza poza własne istnienie i wchodzi w kontakt z rzeczywistością, przez co nabiera koniecznego dystansu względem samej siebie. Por. M.J. Siemek, *Filozofia spełnionej...*, s. 16.

<sup>49</sup> Por. G. Simmel, *Filozofia pieniądza*, Warszawa 2012, s. 317–337.

<sup>50</sup> Por. G. Simmel, *Filozofia...*, s. 318–319.

<sup>51</sup> S. Benhabib, *Obligation, contract...*, s. 160–161, 164.

prawa materialnego, jak i proceduralnego<sup>52</sup>, do którego odnosząc się Hegel wielokrotnie zwracał uwagę, że prawo nieegzekwowane jest martwe<sup>53</sup>.

W państwie, w którym sfera prawna zostanie zawłaszczona w powyższy sposób oczywiście jest, że jednostki dalej będą podejmować działania, postępować zgodnie z prawem, ale już z innym nastawieniem. Tak jak posiadanie w sensie prawnym wymaga *corpus* i *animus*, czyli faktycznego władztwa nad rzeczą i woli posiadania jej, tak również analogiczny stosunek społeczeństwa do prawa wpływa na jego postać. Jeżeli nie racjonalności łącząca jednostki i prawo zostanie przecięta, to upada Heglowski schemat wszechogarniającej racjonalności współczesnego państwa. Wolność jako jakość wymaga specyficznego *animus* wśród jednostek, które korzystając z prawa, jako środka swoich działań, będą widziały w tym racjonalny sens. Sens ten polega na tym, że traktują takie rozwiązanie jako korzystne z perspektywy własnej i ogólnej. Domeną państwa jest bowiem rozumność.

Myśl tę można rozwinąć odwołując się do dialogu Sokratesa z prawami ateńskimi, przedstawionemu w *Kritonie*<sup>54</sup>. Sokrates wyjaśniając Kritonowi powody, dla których nie chce skorzystać z możliwości ucieczki z więzienia, posługuje się metaforyczną rozmową z prawami ateńskimi. Główny zarzut praw, który mógłby usłyszeć Sokrates w razie ucieczki, byłby następujący: Sokrates przez całe życie nie negocjował praw rządzących społeczeństwem ateńskim. Przeciwnie, był jednym spośród tych, którzy najbardziej je wychwalali. W związku z tym należy przyjąć, że odpowiadała mu „umowa”, na którą przysłał żyjąc w Atenach. Jeżeli jednak zdecyduje się na ucieczkę, to podważy autorytet całego systemu praw. Umowa z prawami wiąże Sokratesa zarówno wtedy, kiedy przynosi mu to korzyści, jak i wtedy, gdy jest dla niego źródłem szkody. Sokrates w konkluzji twierdzi, że jeżeli jego stosunek do praw i autorytet zawartej z nimi umowy ma przetrwać, to musi poddać się konsekwencji przepisów ateńskiego systemu. Ucieczka oznaczałaby, że nie traktował praw poważnie, ale koniunkturalnie<sup>55</sup>.

Relacja jednostki do praw, którą omawia Sokrates w *Kritonie* jest w znacznym stopniu podobna do myśli Hegla. Jej sednem jest twierdzenie, że jednostka świadomie wiąże się prawami w społeczeństwie, ponieważ poddanie się ogólnym normom obowiązującym wszystkich uważa za najbardziej korzystne rozwiązanie. Czy więc do zarzutów do Heglowskiej koncepcji nie można odnieść rozwiązania Sokratesa? Czy jednostka nie powinna zaakceptować tych partykularnych niedogodności w celu utrzymania ogólnej struktury?

Odpowiedź jest negatywna. Dylemat Sokratesa z *Kritona* dotyczy bowiem zupełnie innej sytuacji. Sokrates przez cały swój wywód nie odrzuca ogólnych zasad systemu prawnego Aten. Przeciwnie, wielokrotnie podkreśla jego zalety, nie bacząc na własne położenie. W przypadku Sokratesa można przyjąć, że prawo zostało instrumentalnie wykorzystane przeciwko niemu. Ogólne zasady gwarantowały jednak wolność i rozwój. George W.F. Hegel odnosi się natomiast do sytuacji, w której to sama struktura systemu prawnego zakłada w sobie możliwość wyzysku.

Kategoria wyzysku nie pojawia się u Hegla, aczkolwiek może być przydatna dla zrozumienia opisywanych zagadnień. W prawie cywilnym sytuację, w której jedna strona umowy wykorzystuje swoją silniejszą pozycję przeciwko drugiej, słabszej stronie,

<sup>52</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 217, § 222.

<sup>53</sup> S. Avineri, *Hegla teoria...*, s. 64 i 82.

<sup>54</sup> Platon, *Kriton*, Kraków–Warszawa 2017.

<sup>55</sup> Por. Platon, *Kriton*, s. 85–99.



określa się jako wyzysk<sup>56</sup>. Wyzysk jest przemocą. Dla M. Siemki to zniesienie organizacji społeczeństwa podporządkowanej dialektyce panowania i służebności stanowiło o rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Należy więc zadać pytanie, czy w sytuacji, w której wskutek zawłaszczenia prawa przez *stan prawniczy*, w wyniku której jednostki przestają traktować prawo jako racjonalny środek dla realizacji własnych potrzeb, relacje społeczne w ramach społeczeństwa obywatelskiego nie podporządkowują się zasadzie dialektyki panowania i służebności?

## 5. Heglowska krytyka *stanu prawniczego* a współczesne wyzwania

Heglowska krytyka odnosi się do prawa abstrakcyjnego, które staje się coraz mniej racjonalne, a co za tym idzie, uniemożliwia zniesienie społeczeństwa obywatelskiego i jego przemianę we wspólnotę etyczną.

Filozofia Hegła jest filozofią procesu. Nie inaczej jest z filozofią prawa<sup>57</sup>. To, że prawa mają racjonalną postać, nie oznacza jeszcze, że naprawdę są one racjonalne. Zapośredniczenie racjonalności przez prawo ma charakter spontaniczny<sup>58</sup>. Jego siła wyraża się w niedostrzeganiu uczestnictwa w mechanizmie ogólnym, w trakcie jednostkowego działania. Mechanizm ten funkcjonuje, dopóki to spontaniczne przekonanie będzie żywe w jednostkach. W konsekwencji Hegel przestrzega przed sytuacją, w której państwo – gwarant praw abstrakcyjnych – przestanie być postrzegany jako racjonalne narzędzie realizacji celów:

Często mówiono, że celem państwa jest szczęście obywateli; jest to oczywiście prawda; jeśli obywatelom źle się powodzi, jeśli ich podmiotowy cel nie zostanie zaspokojony, jeśli nie uważają, że tym, co to zaspokojenie zapośredniczą jest państwo jako takie, to państwo opiera się na kruchych podstawach. (...) Państwo jest czymś rzeczywistym, a jego rzeczywistość polega na tym, że interes całości realizuje się w celach szczegółowych. (...) Jeżeli jednoś ta nie istnieje, wtedy rozpoznawane coś nie jest *rzeczywiste*, choćby nawet miało *egzystencję*; chore ciało ma również *egzystencję*, ale nie ma prawdziwej rzeczywistości<sup>59</sup>.

Zbigniew Stawrowski podsumowuje, że według Hegła nie da się zbudować rozwiniętego i wolnego społeczeństwa bez powszechnej i głębokiej świadomości prawniczej jego obywateli<sup>60</sup>. Ta niemożliwość wynika z tego, że bez sprawnie działającego zapośredniczenia prawa, równowaga między partykularyzmem a ogólnością w ramach społeczeństwa obywatelskiego zostanie zachwiana. Przewaga pierwiastka partykularnego oznacza odwrotność realizacji zasady zapośredniczenia. Jasno stanowisko to oddaje cytat z pisma młodego Hegła:

Liberalizm nie zadowala się tym, że panują rozumne prawa, że uznana została wolność osoby i mienia, że istnieje określony ustrój państwowy (...) – temu wszystkiemu przeciwstawia niezadowolony liberalizm zasadę atomistyczną, zasadę woli jednostkowych: wszystko powinno

<sup>56</sup> Por. art. 388 § 1 ustawy z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1740): „Jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczanie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy”.

<sup>57</sup> Z. Stawrowski, *Państwo i prawo...*, s. 114.

<sup>58</sup> Z.A. Pelczyński, *Wolność, państwo...*, s. 40.

<sup>59</sup> S. Avineri, *Hegla teoria...*, s. 223 i 228.

<sup>60</sup> Z. Stawrowski, *Państwo i prawo...*, s. 103.

dziać się teraz z mocy wyraźniej władzy i wyraźnej zgody jednostek. Broniąc tej formalnej abstrakcyjnej wolności, liberalizm nie pozwala utrwalić się żadnej organizacji. (...) I tak utrzymuje się chwiejność i niepokój (...) oto etap, do którego doszły dzieje i które miały w przyszłości do rozwiązania<sup>61</sup>.

Jednym z największych wyzwań dla współczesnych systemów prawnych jest właśnie partykularyzm prawny, czyli możliwość korzystania z prawa nie w sposób zapośredniczony, ale w sposób oparty na wyzysku. Wynika to z tego, że strony stosunku nie są równe, a ich świadczenia ekwiwalentne. Jedna ze stron ma możliwość oddziaływania na prawo, które będzie regulowało sposób wykonania umowy. Dwie praktyki wydają się być z tej perspektywy znamienne – *forum shopping* oraz *citizenship by investment*.

*Forum shopping*, czyli kupczenie jurysdykcją jest strategią polegającą na wybraniu innej niż macierzysta jurysdykcji w celu zwiększenia szans na realizację własnych celów prawnych. Dzięki temu jednostka może dowolnie decydować o prawie, któremu podlega. W odpowiednim momencie może wybrać takie regulacje prawne, które spowodują jak największe pokrzywdzenie drugiej strony przy jak najmniejszych ujemnych konsekwencjach dla własnych interesów<sup>62</sup>. Jako przykład zastosowania kupczenia jurysdykcją można wskazać wybór przez przedsiębiorcę kraju, w którym prawo upadłościowe gwarantuje zaspokojenie wierzycieli w najniższym stopniu, czy też państwa, przez osobę zobowiązaną do wypłaty odszkodowania, w którym odszkodowania za dany rodzaj spraw są najniższe. Druga z tych praktyk, *citizenship by investment*, czyli kupczenie obywatelstwem polega na przyznawaniu obywatelstwa w zamian za ulokowanie środków finansowych w danym państwie. Ze względu na to, że większość państw wydających tzw. złote paszporty to zarazem raje podatkowe, główną korzyścią z uzyskania takiego obywatelstwa jest optymalizacja podatkowa<sup>63</sup>.

Kupczenie jurysdykcją i kupczenie obywatelstwem stanowią wyłącznie przykłady podejścia do prawa abstrakcyjnego, które idzie w sukurs modelowi Heglowskiemu. Jeżeli jedna ze stron może dokonać wyboru jurysdykcji, to oznacza to, że prawa nie są powszechne w sensie absolutnym. Ponadto dopuszczenie tego rodzaju partykularyzmu nie tylko przyzwala na wyzysk, co po prostu stanowi jego *ratio legis*. Chociaż, jak zostało wcześniej powiedziane, prawo abstrakcyjne nie wypełnia w całości pojęcia „prawa” u Hegla, to jednak rozpad racjonalności w ramach społeczeństwa obywatelskiego istotnie oddala perspektywę zniesienia go i powstania wspólnoty etycznej. Niemniej należy zwrócić uwagę na to, że utrata przez prawo cechy zapośredniczenia stanowi powrót do urzędzenia społeczeństwa podług przemocy (wyzysku). Dla Hegla partykularyzm jest zawsze nieodłącznie związany z przemocą, ponieważ nie jest rozumny, a jako taki bez sankcji przemocy nigdy nie uzyska posłuchu<sup>64</sup>.

<sup>61</sup> G.W.F. Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów*, Warszawa 1958, t. 2, s. 351–352. Za: A. Pelczyński, *Wolność, państwo...*, s. 58.

<sup>62</sup> Por. Opinia Rzecznika Generalnego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przedstawiona w sprawie C-539/03, *Roche Nederland BV i in. przeciwko Frederick Primus i Milton Goldenberg*, ECLI:EU:C:2005:749, <http://curia.europa.eu/juris/showPdf.jsf?jsessionid=679EEDEA91F5562ABF30C74D326B8586?text=&docid=56551&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=132083>, dostęp: 6.09.2020 r.

<sup>63</sup> Nie jest to jednak jedyna korzyść płynąca z posiadania złotych paszportów. Unia Europejska zwraca uwagę, że przyznawanie obywatelstwa i rezydentury w zamian za przekazywanie środków finansowych może być wykorzystywane również w celu prania brudnych pieniędzy. Narzuca się też kolejna potencjalna korzyść, w postaci możliwości swobodnego przemieszczenia się po terytorium Schengen osób, co do których np. toczy się postępowanie karne w kraju macierzystym. Por. *Złote paszporty, za małe wymagania*, ec.europa.eu, 23.01.2019 r., [https://ec.europa.eu/poland/news/190123\\_investors\\_pl](https://ec.europa.eu/poland/news/190123_investors_pl), dostęp: 2.05.2021 r.

<sup>64</sup> S. Avineri, *Hegla teoria...*, s. 78.

*Forum shopping* oraz *citizenship by investment* nie są oczywiście jedynymi przykładami procesu, który można określić jako liberalizację prawa, gdzie przez „liberalizm” rozumiana jest samolubna i nieuznająca ogólności perspektywa jednostek opisana przez Hegla w przytoczonym powyżej cytacie. Istotne jest podkreślenie, że nie jest to problem lokalny lub niskowy. Wręcz przeciwnie, wynika on ściśle z rozwoju globalnej ekonomii. Co więcej, takie podejście do prawa należy określić jako coś uświadomionego, a nie wyłącznie zbiór pojedynczych praktyk. Również w tym zakresie dwa przykłady są szczególnie charakterystyczne. Jeden z numerów magazynu „High Living. Pismo dla wyjątkowych ludzi”, reklamowanego hasłem „magazyn dla wyjątkowych ludzi”, w całości poświęcony został popularyzowaniu wiedzy na temat złotych paszportów<sup>65</sup>. Choć prawdziwym celem uzyskania złotego paszportu są przede wszystkim względy podatkowe, to mechanizm ten został przedstawiany od strony estetycznej, jako coś „w dobrym guście”. Estetyka służy przeniesieniu pola problemowego z dotyczącego wolności i państwa na wytworzone w ramach określonej subkultury pole estetyczne. Ponadto tego rodzaju liberalizm prawa staje się dyscypliną naukową. Jeden z sylabusów jako efekt uczenia wskazuje m.in. wykształcenie umiejętności w zakresie stosowania metod i narzędzi optymalizacji podatkowej<sup>66</sup>.

Jaki jest związek między liberalizacją prawa a działalnością *stanu prawniczego*? Odpowiedź jest prosta – *stan prawniczy* dostarcza środków i narzędzi za pomocą których liberalizacja prawa jest możliwa. Wyzysk prawny nie jest bezpośredni, jawny i oczywisty. Ma raczej charakter pasożytniczy. Polega on na pozorowaniu, że prawo obejmuje i dotyczy wszystkich, a więc jakoby z natury nie może prowadzić do uzależnienia jednych od drugich. W rzeczywistości jest jednak zupełnie odwrotnie. Powszechność prawa umożliwia tym, którzy ze względu na swoją uprzywilejowaną pozycję mogą wymknąć się powszechności, status uprzywilejowanej strony umowy. Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że to przede wszystkim na tym polega profesjonalna pomoc prawna<sup>67</sup>. Konsekwencją tego są głosy dotyczące piętrzących się trudności formalnych, niezrozumiałych i niesprawiedliwych wyroków itd. Profesjonalna pomoc prawna najczęściej przybiera formę współpracy w celu wykorzystania prawa przeciwko drugiej stronie. Ponadto poza profesjonalnym dyskursem prawnym nie ma innego. Jednostka wobec prawa sama jest skazana na porażkę.

George W.F. Hegel w czasie swojego życia obserwował podobne przykłady „odklejania się” świata instytucji i prawa abstrakcyjnego od rzeczywistości społecznej. Dla młodego Hegla był to jeden z powodów wybuchu rewolucji francuskiej. Społeczeństwa nie mogą być instytucje, które utraciły legitymację rozumu<sup>68</sup>. Z kolei dojrzały Hegel dostrzegał rodzący się wraz ze społeczeństwem kapitalistycznym problem ubóstwa, które wraz z niedostatkiem ekonomicznym niosło za sobą wyzucie ze społeczeństwa<sup>69</sup>. Ofiarą tego procesu zostali ci, którzy ze względów ekonomicznych i wykluczenia prawnego ulegli zepchnięciu na margines społeczeństwa<sup>70</sup>, i dodatkowo ze względu na jego rozwój

<sup>65</sup> Por. „High Living. Pismo dla wyjątkowych ludzi” 2018/64.

<sup>66</sup> Por. sylabus przedmiotu „Optymalizacja podatkowa” prowadzonego w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, [https://usosweb.sgh.waw.pl/kontroler.php?\\_action=katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot&kod=233490-S](https://usosweb.sgh.waw.pl/kontroler.php?_action=katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot&kod=233490-S), dostęp: 2.05.2021 r.

<sup>67</sup> Czego medialnym przykładem była tzw. afera Panama Papers, w której główną rolę odgrywała kancelaria prawna Mossack Fonesca.

<sup>68</sup> S. Avineri, *Hegla teoria...*, s. 57–58.

<sup>69</sup> S. Avineri, *Hegla teoria...*, s. 185.

<sup>70</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 227–230, § 241 i s. 244.

zostali pozbawieni tradycyjnego zabezpieczenia w rodzinie. Grupę tę Hegel nazywał „motłochem”. Motłoch nie jest równoznaczny z ubóstwem. Ubóstwo charakteryzuje się tym, że jednostka ma potrzeby charakterystyczne dla społeczeństwa obywatelskiego, ale nie posiada środków, za pomocą których może uczestniczyć m.in. w grze rynkowej<sup>71</sup>. Motłoch natomiast wyróżnia nastawianie, które cechuje oburzenie na fakt nierówności, nieufność dla rządu, poczucie przypadkowości, postawa roszczeniowa<sup>72</sup> oraz kwestionowanie racjonalnych zasad panujących w państwie<sup>73</sup>.

Powstanie motłochu było dla Hegla zagadnieniem, którego nie potrafił rozstrzygnąć. Wprost dostrzegał, że pauperyzacja jest drugą stroną bogacenia się<sup>74</sup>. Proponowane przez Hegla koncepcje doraźnej pomocy sprawiają wrażenie prób *ad hoc*<sup>75</sup>. Motłoch stanowi wyzwanie dla społeczeństwa, zwłaszcza w czasach, w których dysproporcje ekonomiczne coraz bardziej się zwiększają. Nie można jednak zapominać o tym, że dysproporcje są wyłącznie skutkiem, natomiast jednym z narzędzi, które je umożliwia jest krytykowane przez Hegla prawoznawstwo *stanu prawniczego*, w wyniku którego zamiast racjonalności zwiększa się wyłącznie skala wyzysku. Powracając do *Kritona* – w przypadku Sokratesa jego oskarżyciele celowo wykorzystali neutralne instytucje prawne przeciwko niemu. W ujęciu Heglowskim wyzysk nie stanowi już instrumentalizacji prawa, ale po prostu jest przez prawo umożliwiony.

## 6. Podsumowanie

Dla Hegla jednym z najważniejszych przejawów racjonalności społeczeństwa nowożytnego było to, że stosunki w ramach społeczeństwa obywatelskiego regulowało prawo abstrakcyjne. Treścią tej zasady było zapośredniczenie polegające na tym, że każdy obywatel, urzeczywistniając własne potrzeby, uznawał podmiotowość innych i tym samym jego własny horyzont interesów stawał się zarazem perspektywą wszystkich jednostek.

Z drugiej strony Hegel dostrzegał, że rozwojowi społeczeństwa będą towarzyszyć procesy stanowiące wyzwanie dla jego rozumnego istnienia. Za największe wyzwanie uważał przeciwstawienie się tendencjom liberalnym, w ramach których to, co partykularne miało wyższą pozycję nad tym, co ogólne. Jednym ze źródeł tych procesów była działalność *stanu prawniczego*, w wyniku której prawo zamiast być zapośredniczonym środkiem dla realizacji własnych celów stawało się coraz mniej narzędziem, a coraz bardziej – przeszkodą.

Co ciekawe, dyskurs prawniczy *prima facie* wydaje się świadczyć o tym, że dzieje się zupełnie odwrotnie. Wolności obywatelskich jest coraz więcej. George W.F. Hegel poucza jednak, że współczesne problemy nie znajdują się w obłokach sfery polityczno-prawnej, ale wśród zagadnień najbardziej podstawowych i codziennych, czyli tam, gdzie prawo abstrakcyjne ma swoje właściwe miejsce.

<sup>71</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 227, § 241.

<sup>72</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii...*, s. 411, § 244.

<sup>73</sup> „(...) motłoch, który dla filozofa stanowi siłę zupełnie nieobliczalną, irracjonalną”. Zob. P. Szymaniec, *Hegłowski model...*, s. 32.

<sup>74</sup> S. Avineri, *Hegla teoria...*, s. 188.

<sup>75</sup> S. Avineri, *Hegla teoria...*, s. 190–191.

### Hegel's Criticism of the Class of Lawyers

**Abstract:** The aim of the article is a question about the actuality of the Hegelian concept of law, presented in the *Elements of the Philosophy of Right*. For Hegel, the law is the most important element in the structure of a capitalist society, because it founds the mutual recognition of individuals, which gives social relationships a foundation not in the dialectic of rule and servitude, but in the submission of all to the authority of general legal norms. The analysis of selected contemporary practices that allow for the choice of jurisdiction calls the Hegelian concept into question, since these practices show that the general principle is broken – abstract norms of law no longer have to apply to everyone. The second part of the article is devoted to an analysis of criticism of the class of lawyers, to which Hegel ascribed the responsibility for alienating the law from society and thus blurring the relationship between law and freedom. A question is asked whether Hegel's criticism can be applied to contemporary problems in the relationship between law and society: whether law continues to be, as Hegel wanted it to, a rational means of meeting the needs of individuals, or whether, on the contrary, it is increasingly becoming a source of exploitation.

**Keywords:** Hegel, elements of the philosophy of right, recognition, exploitation, class of lawyers

## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Avinieri S. (2009). *Hegla teoria nowoczesnego państwa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Benhabib S. (1984). Obligation, contract and exchange: On the significance of Hegel's abstract right. In Z. A. Pełczyński (ed.) *The state and civil society: Studies in Hegel's Political Philosophy*. London: Cambridge University Press.
- Halpérin J. L. (2011). Law in books and law in action: the problem of legal change. *Maine Law Review* 64(1), 45–76.
- Hegel G. W. F. (1969). *Zasady filozofii prawa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Monteskiusz (2002). *O duchu praw* (T. Tadeusz Boy-Żeleński trans.). Warszawa: De Agostini Atlaya.
- Pełczyński Z. A. (1998). *Wolność, państwo, społeczeństwo. Hegel a problemy współczesnej filozofii politycznej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Platon (2017). *Kriton*. Kraków – Warszawa: Teologia Polityczna.
- Platon (2019). *Protagoras*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Siemek M. J. (1995). *Filozofia spełnionej nowoczesności – Hegel*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Simmel G. (2012). *Filozofia pieniądza*. Warszawa: Aletheia.
- Stawrowski Z. (1994). *Państwo i prawo w filozofii Hegla*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT.
- Szymaniec P. (2008). Heglowski model nowoczesnego państwa. *Wrocławskie Studia Erazmiańskie* 2, 21–40.